

Sygn. akt II Ca 668/13 Sygn. akt II Ca 668/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Żurawska

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. P.**

przeciwko **M. P. i E. G.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego E. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 3 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 1104/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i nie obciąża powódki kosztami procesu;

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 03 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie nakazał pozwanym M. P. i E. G., aby złożyli oświadczenie woli o następującej treści (...) i E. G. przenosimy z powrotem na I. P. przysługujące nam na mocy umowy darowizny – aktu notarialnego z dnia 08 grudnia 2003 r. sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w D. przed W. G., (...) – prawo własności nieruchomości obejmującej działki gruntu nr (...) o powierzchni 3544m⁽²⁾ zabudowaną domem mieszkalnym jednorodzinny i (...) powierzchni 44379m⁽²⁾ położonej w P. przy ul. (...), obręb B., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie prowadzi księgę wieczystą nr (...)” (pkt I) zasądził od pozwanych na rzecz powódki solidarnie kwotę 2.417,00 zł tytułem kosztów procesu (pkt II) oraz nakazał pozwanym uiścić solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 1.750,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od których powódka została zwolniona (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 08 grudnia 2003 r. na mocy umowy darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego I. P. darowała swojej córce i zięciowi małżonkom M. G. (obecnie P.) i E. G. nieruchomość obejmującą działki gruntu numer (...) o powierzchni 3544 m⁽²⁾, zabudowaną domem mieszkalnym jednorodzinny i (...)

powierzchni 44379 m⁽²⁾, położoną w P. przy ulicy (...), obręb B., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) ((...)). Małżonkowie M. G. i E. G. ustanowili zaś, na życzenie swojej matki i teściowej I. P. na jej rzecz dożywotnią i bezpłatną służebność mieszkania, polegającą na prawie korzystania z całego budynku mieszkalnego.

Do dnia zawarcia tej umowy powódka zamieszkiwała w tej nieruchomości, przy czym do 1997 r. wraz z nią zamieszkiwali również pozwani, a do 2000 r. – także jej matka i przyjaciel.

Przed zawarciem umowy darowizny nieruchomość była w należyтым stanie, remontu wymagał jedynie dach. W chwili zawierania umowy darowizny, pozwana poprosiła powódkę, aby wyprowadziła się z przedmiotowej nieruchomości i zamieszkała w ich lokalu położonym w K.. Pozwana chciała wyjechać do Austrii do męża - pozwanego, który od kilku lat tam mieszkał i pracował, zaś powódka w tym czasie opiekowałaby się ich dwoma małoletnimi synami. Powódka przystała na tę prośbę i zamieszkała wraz z synami pozwanych w ich mieszkaniu w K., a pozwani ustnie się zobowiązali, że darowaną nieruchomość będą utrzymywać w tym czasie w należyтым stanie.

Powódka opiekowała się i wychowywała wnuki do 2012 r. Pozwani w tym czasie przyjeżdżali do Polski, przy czym regularnie w latach 2003-2007. Podczas swoich pobytów pozwana przekazywała powódce pieniądze na utrzymanie mieszkania i utrzymanie dzieci, przy czym często nie pokrywały one w całości ponoszonych wydatków i niejednokrotnie powódka musiała z własnych pieniędzy je ponosić. Z własnych środków finansowych opłacała natomiast podatki od obu nieruchomości pozwanych.

Pozwana w 2009 r. otworzyła rachunek bankowy, upoważniła matkę do korzystania z jej konta. Wówczas pozwany przekazywał środki pieniężne dla powódki tylko na to konto, przy czym jedynie w 2011 r. wpłaty te były systematyczne. Łącznie w 2011 r. przekazał powódce kwotę 3.200 euro. Część tych pieniędzy powódka przeznaczyła na kursy prawa jazdy dla obu synów pozwanych, a resztę na ich utrzymanie.

Przez cały okres zamieszkiwania w lokalu pozwanych w K., powódka dbała o tę nieruchomość. W tym czasie zostały też wykonane różnego rodzaju prace remontowe, min. w łazience oraz zmodernizowano ogrzewanie i wymieniono okna. Pozwani w ogóle nie interesowali się darowaną nieruchomością, nie modernizowali jej i nie prowadzili prac zabezpieczających.

Małżeństwo pozwanych zaczęło się rozpadać z powodu wieloletniego alkoholizmu pozwanej oraz sporego zadłużenia małżonków. Ostatecznie w dniu 25 maja 2012 r. ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy. W związku z tym powódka zaniepokojona swoją przyszłością, zapytała pod budynkiem Sądu pozwanego, co teraz z nią będzie. Zaproponowała również, aby w tej sytuacji pozwani przenieśli powrotnie na nią własność darowanej nieruchomości lub też ją sprzedali. Pozwany nie chciał wówczas na ten temat rozmawiać i powiedział jedynie, że jej miejsce jest na strychu w K. lub ewentualnie przeprowadzi się do darowanej nieruchomości, gdzie ma ustanowioną służebność mieszkania.

Z powodu braku jakichkolwiek prac modernizacyjnych darowana nieruchomość nie nadaje się obecnie do zamieszkania, jest ruiną. Powódka nadal, zamieszkuje w lokalu pozwanych w K., lecz w związku z zapowiedzią pozwanego o wystąpieniu z wnioskiem o podział majątku oraz jego groźbą, obawia się, że nie będzie miała gdzie mieszkać.

Ponadto, kiedy synowie pozwanych w połowie 2012 r. wyprowadzili się już z lokalu w K. powódka w ogóle nie otrzymuje od pozwanych środków pieniężnych na utrzymanie mieszkania i opłacanie podatków. Jedynie w grudniu 2012 r. otrzymała od pozwanego kwotę 1.000 zł, którą przeznaczyła na zakup węgla. Ponadto od młodszego wnuka otrzymała raz kwotę 100 euro na opłacenie rachunków. Powódka obawia się, iż jak nie będzie płacić podatku od nieruchomości, to zabierze ją komornik, gdyż tak jej powiedział pozwany.

Powódka obecnie pozostała bez jakiegokolwiek pomocy, w tym finansowej. Rodzina nie utrzymuje z nią kontaktu. Tymczasem jest ona starszą, samotną osobą. Ponadto jest w trudnej sytuacji finansowej, ma zaciągnięte kredyty na kwotę 5.000 zł, a utrzymuje się jedynie z emerytury w kwocie 1.190 zł netto.

Pozwana chciałaby pomóc matce, jednakże nie jest w stanie jej zabrać ze sobą do W., gdyż ma problemy zdrowotne i finansowe. Pozwany tymczasem nie chce zwrócić powódce nieruchomości, nie zamierza w niej mieszkać, a w istocie jest mu ona potrzebna na ewentualne zabezpieczenie długów, w przypadku niemożności ich spłaty.

Powódka bardzo żałuje, że darowała nieruchomość pozwanym. Chciałaby ją odzyskać po to, by móc ją sprzedać i kupić sobie mieszkanie.

Gdyby pozwani doprowadzili tę nieruchomość do stanu używalności, czyli takiego, jaki był w momencie darowizny, przeprowadziłyby się do niej.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo. Wskazał, że powódka dochowała rocznego terminu wskazanego w art. 899 § 3 k.c. a dotyczącego możliwości odwołania darowizny. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie termin ten należy liczyć od dnia rozvodu pozwanych, tj. 25 maja 2012 r., kiedy to przed budynkiem Sądu powódka usłyszała od pozwanego, że będzie mieszkać na strychu jego nieruchomości. Od tamtej też pory powódka zaczęła obawiać się o swoją przyszłość i żyje w strachu, iż w każdej chwili może stracić dach nad głową.

Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki określone art. 898 § 1 k.c. co uzasadnia żądanie zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa własności darowanej nieruchomości. Pozwani, a w szczególności pozwany E. G. - zachowywali się i nadal się zachowują w sposób rażąco niewdzięczny. Powódka będąc starszą i samotną osobą pozostała bez jakiegokolwiek pomocy ze strony rodziny, w tym finansowej. Znamienne jest przy tym to, iż jest w trudnej sytuacji materialnej z uwagi zaciągnięte kredyty na kwotę 5.000 zł, a utrzymuje się jedynie z emerytury w kwocie 1.190 zł netto. Co prawda pozwani ustanowili na rzecz powódki dożywotnią i bezpłatną służebność mieszkania w darowanej nieruchomości, przy czym od momentu wyjazdu synów pozwanych, powódka została pozostawiona sama sobie i samodzielnie ponosi wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania. Zdaniem Sądu, sensem instytucji służebności nieodpłatnego użytkowania mieszkania jest brak po stronie uprawnionego (powódki) jakichkolwiek obowiązków pokrywania kosztów z tego tytułu. Bezpłatna służebność mieszkania oznacza, że wszystkie koszty utrzymania mieszkania (opłaty za czynsz oraz należności eksploatacyjne) powinna wносить strona obciążona (pозwani). A zatem fakt, iż powódka nie opiekuje się już dziećmi stron nie powinno mieć żadnego znaczenia i cały czas pozwani powinni ponosić wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania, przy czym biorąc pod uwagę, iż darowana nieruchomość nie nadaje się do zamieszkania – pozwani winni opłacać rachunki powódki w jej miejscu zamieszkania.

Sąd przyjął, że powódka otrzymała do połowy 2012 r. pewne kwoty pieniężne na utrzymanie, lecz niejednokrotnie zmuszona była ponosić te koszty z własnych środków pieniężnych.

Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego, iż umowa darowizny, jaką zawarły strony nie obejmowała obowiązku utrzymywania darowanej nieruchomości w należytym stanie, a więc również wykonywania niezbędnych prac remontowych. Choć taki warunek nie został ujęty w umowie, to sam fakt, że powódka w nieruchomości tej ma ustanowioną dożywotnią, bezpłatną służebność mieszkania – zobowiązywał pozwanych do zapewnienia jej należytych i godnych warunków mieszkaniowych. Tymczasem pozwani w darowaną nieruchomość nie włożyli ani złotówki i doprowadzili do tego, że w chwili obecnej nie nadaje się ona do zamieszkania i uległa dewastacji i ruinie.

Jako naganne Sąd Rejonowy ocenił także zachowanie pozwanej – mimo bowiem jak twierdzi chce pomóc matce, to jednak przestała się nią interesować, kontaktować i utrzymywać. W szczególności niezrozumiała jest dla Sądu jej obecna postawa względem matki, a mianowicie fakt, iż w obecnej sytuacji nie może zapewnić jej mieszkania zabierając ją np. ze sobą do Austrii.

Takie zachowanie pozwanych względem powódki należy traktować bez wątpienia jako przejaw rażącej niewdzięczności, ponieważ doprowadzili darowaną nieruchomość do ruiny – uniemożliwiając w ten sposób wykonywanie przez nią ustanowionej służebności, a ponadto pozostawili powódkę bez pomocy finansowej, do której są zobowiązani na mocy tej umowy. Co więcej pozostawili powódkę bez koniecznej pomocy, a byli do tego co najmniej moralnie zobowiązani .

Nie bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa pozostał również fakt, że pozwany zagroził powódce, że będzie ona mieszkać na strychu, uznając zeznania powódki w tym zakresie za prawdziwe, pomimo przeczeń pozwanego.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości pozwany E. G., zarzucając mu :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 899 § 3 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uwzględnieniem powództwa w wyniku czego Sąd I instancji bezzasadnie przyjął, że powódka może skutecznie odwołać poczynioną na rzecz pozwanych darowiznę, gdyż nie upłynął jeszcze roczny termin przewidzianym na jej odwołanie, bowiem za początek jego biegu należy przyjąć datę 25 maja 2012 r. podczas gdy z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i zebranego w niej materiału dowodowego niewątpliwie wynika, że przedmiotowy termin w ogóle nie zaczął biec w przypadku pozwanych, gdyż nigdy nie dopuścili się oni rażącej niewdzięczności wobec powódki, a nawet gdyby przyjąć, że taką rażącą niewdzięczność ze strony pozwanych była okoliczność niewykonywania przez nich gruntownego remontu darowanej im nieruchomości, to wskazany roczny termin upłynąłby wiele lat temu, a tym samym powódka nie mogłaby skutecznie odwołać darowizny w dniu 18 września 2012 r.,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uwzględnieniem powództwa w wyniku czego Sąd I instancji bezzasadnie przyjął, że pozwani dopuścili się wobec powódki rażącej niewdzięczności, a tym samym, że odwołanie darowizny przez powódkę w dniu 18 września 2012 r. w świetle obowiązujących przepisów prawa było skuteczne, podczas gdy z okoliczności faktycznych sprawy i zebranego w niej materiału dowodowego niewątpliwie wynika, że zachowanie pozwanych względem powódki nigdy nie wyczerpywało znamion rażącej niewdzięczności,

3. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie stanu faktycznego sprawy, wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu w wyniku czego Sąd I instancji przyjął, że pozwani dopuścili się rażącej niewdzięczności wobec powódki w szczególności, że Sąd I instancji przyjął za udowodnioną okoliczność, jakoby pozwany ad 2 w dniu 25 maja 2012 r. zagroził powódce, że wyrzuci ją na strych, podczas gdy z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że E. G. nie wypowiedział takich słów do powódki, a zachowaniu pozwanych nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności,

4. sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż pozwany w dniu 25 maja 2012 r. zagroził powódce, że wyrzuci ją na strych, podczas gdy z okoliczności faktycznych niniejsze sprawy i zebranego w niej materiału dowodowego niewątpliwie wynika, że zdarzenie takie nigdy nie miało miejsca,

5. sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powódka dowiedziała się o rzekomej rażącej niewdzięczności pozwanych w dniu 25 maja 2012 r., podczas gdy z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i zebranego w niej materiału dowodowego niewątpliwie wynika, że pozwani w ogóle nie dopuścili się wobec powódki rażącej niewdzięczności, a gdyby nawet przyjąć, że taką rażącą niewdzięczność ze strony pozwanych była okoliczność niewykonania przez nich gruntownego remontu darowanej im nieruchomości, to moment dowiedzenia się o tym przez powódkę nastąpiłby wiele lat temu, a tym samym powódka nie mogłaby skutecznie odwołać darowizny w dniu 18 września 2012 r.,

6. sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwani na mocy umowy darowizny z dnia 08 grudnia 2003 r. byli zobowiązani do wykonywania prac remontowych na otrzymanej od powódki nieruchomości oraz że swoim zachowaniem doprowadzili przedmiotową nieruchomość do dewastacji i ruiny, podczas gdy z okoliczności faktycznych sprawy i zebranego w sprawie materiału dowodowego niewątpliwie wynika, że na pozwanych nie ciążył obowiązek wykonania gruntownego remontu darowanej nieruchomości i przywrócenia jej do stanu nadającego się do zamieszkania, a nadto, że nieruchomość ta już w chwili zawarcia przez strony umowy darowizny była w bardzo złym stanie technicznym i użytkowym.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istotny sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył :

Apelacja okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności, dla porządku, wskazać należy na przepis art. 900 k.c., który stanowi, że odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Stosownie do przepisu art. 73 § 1 k.c. jest to forma pisemna zastrzeżona dla celów dowodowych, ze skutkami jej niezachowania określonymi przepisem art. 74 k.c. Powódka przed wytoczeniem powództwa nie złożyła takiego oświadczenia.

Przypomnieć trzeba, że oświadczenie odwołujące darowiznę winno być skierowane do obdarowanego i z chwilą dojścia do niego w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.) wywołuje jedynie skutek obligacyjny. Jego konsekwencją jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego, konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. W przeciwnym razie pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości a jeśli wcześniej nie składała oświadczenia o odwołaniu darowizny, to Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że taką wolę wyraża pozew (vide : wyrok Sądu najwyższego z dnia 18 grudnia 1996 r., I CKU 44/96, Prok. I Pr. -wykl, 1997/6/30).

Przewidziana przepisem 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu obiektywnego i subiektywnego punktu widzenia, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. W razie przesądzenia istnienia skrajnie niewłaściwej postawy obdarowanego przepis ten wprowadza swoistą sankcję w postaci możliwości odwołania darowizny.

W literaturze wskazuje się przykładowo na popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Ustawa posługuje się w tej sytuacji zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią bowiem niemożliwym ustalenie katalogu takich zachowań wobec czego każdy tak sformułowany zarzut musi być rozpatrywany indywidualnie, ze szczególnym uwzględnieniem konkretnego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia uznał zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego za uzasadniony, co ma z kolei związek z dokonaniem przez Sąd I instancji błędnych ustaleń, a tym samym naruszeniem przepisów prawa procesowego.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powódka umową z dnia 08 grudnia 2012 r. darowała pozwany nieruchomość w postaci działki gruntu zabudowanej domem mieszkalnym jednorodzinny (§ 2 umowy). Pozwani z kolei ustanowili na rzecz powódki dożywotnią i bezpłatną służebność mieszkania podgajającą na prawie korzystania z całego budynku mieszkalnego (§ 5 umowy). Jak zasadnie podnosi skarżący pozwani nie zobowiązali się do

przeprowadzenia jakichkolwiek prac remontowych w tym budynku, a twierdzenia powódki, iż takie ustalenia były czynione ustnie nie zostały w żaden sposób wykazane. Stosownie do art. 893 k.c. powódka, jako darczyńca, mogła zobowiązać w umowie obdarowanych do takiego działania, w szczególności, że jak wynika z zeznań pozwanej M. P. w dniu zawarcia umowy nieruchomości już wtedy nie nadawała się do zamieszkania. Okoliczność tę przyznał również pozwany.

Powódka, za zgodą pozwanych mieszkała i mieszka nadal w ich mieszkaniu. Pozwany jest za granicą i jego wizyty w kraju są sporadyczne. Tak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał żadnych podstaw aby przyjąć, że pozwani okazali swej matce rażącą niewdzięczność. O takim stanie można mówić na gruncie jedynie faktów dokonanych – okoliczność, że pozwani się rozwiedli i powódka wyraża obawę o to swój dalszy los w żaden sposób nie dowodzi istnienia przesłanki do odwołania umowy darowizny. Powódka nie udowodniła, aby pozwany wzywał ją do opuszczenia zajmowanego lokalu, groził jej, czy też dopuszczał się innych zachowań, które w kontekście art. 898 § 1 k.c. miałyby znaczenie. W czasie zeznań przyznała natomiast, że pozwany nigdy nie zwracał się do niej z żądaniem opuszczenia mieszkania, jak również pozwani nie zakłócili jej zamieszkiwania w zajmowanym przez nią lokalu. Rozważania Sądu I instancji związane z ewentualną utratą płynności finansowej pozwanego i – zdaniem Sądu – groźbą sprzedaży mieszkania w K. są zupełnie obojętne z punktu widzenia przedmiotowego powództwa. Nie stanowią przecież o niewdzięczności pozwanych i w ogóle nie powinny być przedmiotem oceny Sądu.

W toku zeznań pozwany zapewnił, że nie zamierza zakłócać pozwanej jej dalszego zamieszkiwania w K.. Jego dotychczasowe zachowanie, w szczególności brak jakichkolwiek działań nieprzyjaznych wobec powódki obala zarzuty powództwa o podstawach do odwołania darowizny. Podkreślić zaś należy, że pod pojęciem rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Takiego zachowania nie sposób się jednak doszukać. Pozwana posiada stałe źródło dochodu, nie wymaga stałej opieki osób trzecich. Ponosi koszty utrzymania domu w którym obecnie mieszka. Do chwili rozstania pozwani wspierali powódkę finansowo, a już po rozwodzie pozwany przekazał jej kwotę 1.000 zł. Trudno zatem dopatrywać się po jego stronie rażącej niewdzięczności. Z uwagi na ustanowioną bezpłatną służebność mieszkania w darowanej nieruchomości pozwani powinni w większym stopniu partycypować w kosztach utrzymania domu w K., niemniej brak regularnych wpłat nie stanowi o ich rażącej niewdzięczności. Ponadto brak finansowego wsparcia uzasadniał co najwyżej rozważenie żądania dostarczenia powódce środków brakujących do utrzymania odpowiadającym jej usprawiedliwionym potrzebom, stosownie do art. 897 k.c., pod warunkiem istnienia przesłanek tym przepisem określonym.

Nadto z dużą dozą ostrożności należało podejść do zeznań powódki, która podała, że dokonała remontu łazienki w K., wymieniła okna, nadto utrzymywała dwoje wnuków pozwanych. Mając na uwadze wysokość jej świadczenia emerytalnego (1.200,00 zł) twierdzenia o braku wsparcia ze strony córki i zięcia są niewiarygodne. Ponadto powódka przyznała, że w 2011 r. otrzymała kwotę 3.200 euro od córki i zięcia. Wcześniej nie korzystała z rachunku bankowego (co również przyznała) a pozwany zeznał, że pomoc finansowa była wówczas przekazywana jej bezpośrednio do rąk. W kontekście niespójnego stanowiska powódki w tym zakresie, jej twierdzenia powinny wzbudzać wątpliwości. Nie przesądzając jednak o wysokości finansowej pomocy Sąd Okręgowy jest zdania, że powódka nie byłaby w stanie samodzielnie ponosić kosztów utrzymania trzech osób oraz opłat związanych z nieruchomościami w K. i w P., a nadto przeprowadzać remonty w lokalu, który zajmuje.

W kontekście powyższego badanie zachowania terminu do odwołania darowizny stało się zbędne. Kwestia prekluzji powinna być bowiem badana dopiero po pozytywnym przesądzeniu o istnieniu podstaw do odwołania darowizny. Na marginesie wskazać jednak trzeba, że zasadnie podnosi skarżący, iż podane przez powódkę okoliczności zachowania rocznego terminu z art. 899 § 2 k.c. rodzą uzasadnione wątpliwości. Skoro bowiem powódka łączy rażącą niewdzięczność z brakiem remontu, to podstawa do odwołania darowizny powstała zdecydowanie wcześniej. Natomiast powoływanie się na groźby pozwanego o wyrzuceniu jej na strych są w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności dotychczasowej postawy pozwanego, gołosłowne.

W toku postępowania pozwana uznała powództwo, niemniej jednak taką czynność procesową Sąd obowiązany był zbadać pod kątem art. 213 § 2 k.p.c. Stosownie do tego przepisu sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Uznanie powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. zakłada stwierdzenie istnienia dochodzonego roszczenia, a tym samym wystąpienie wszystkich przesłanek kreujących jego byt prawny. Zdaniem Sądu Okręgowego przesłanka rażącej niewdzięczności nie została wykazana, a całokształt okoliczności uzasadniał przyjęcie, że uznanie powództwa przez pozwaną zmierza w istocie do obejścia prawa tzn. przepisu art. 898 § 1 k.c. Pozwana jest córką powódki, a jej związek małżeński z pozwanym został rozwiązany przez rozwód prawomocnym wyrokiem Sądu. Okoliczności te nie powinny być obojętne podczas oceny uznania. Postawa pozwanej M. P. oraz brak udowodnienia twierdzeń pozwu nakazywała przyjąć uznanie przez nią powództwa za bezskuteczne.

Równocześnie w kontekście art. 378 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uprawniony był do rozpoznania apelacji na rzecz pozwanej M. P.. Powyższy przepis umożliwia bowiem sądowi rozpoznanie sprawy na rzecz pozostałych współuczestników w razie istnienia po ich stronie współuczestnictwa materialnego opartego na wspólności praw lub obowiązków.

Mając na uwadze powyższe przepisy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. Z uwagi na trudną sytuację materialną powódki Sąd odstąpił od obciążania jej kosztami procesu za obie instancje w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. a kosztami sądowymi od których powódka była zwolniona obciążył Skarb Państwa.